

Teatr Maska

Zajac z Borsinowego lasu
(scen. Zbigniew Burkański)

NA SZ
DOM **RZESZÓW DZIECIOM**

NR 1 (17)
STYCZEŃ
2011



Pluszak



**Dobranocki
z dawnych lat**

Rys. Aleksandra Glowa

Alicja Ungeheuer-Gołąb

Śnieżna pierzynka

Spadła z nieba pierzynka
śliczna, puszysta, biała,
wszystko wokół zakryła,
całą noc tak spadała.

Rano dzieci z sankami
przez pierzynkę przebiegły.
Potem kawki i wrony
przydeptały jej brzegi.

Po południu kociczka
przeszła przez sam jej środek,
a wieczorem łasiczka
zrobiła w brzuszku dołek.

Nocą księżyc pierzynkę
srebrnym światłem przywitał
i znowu w ogród z nieba
jasny puch się posypał.



TEATR MASKA W RZESZOWIE

Zaprasza

styczniu 2011 roku na spektakle:

- **Gwiazdka pana Andersena**
- **Niežnośne słońiátko**
- **Tymoteusz wśród ptaków**
- **Alicja po drugiej stronie lustra**
- **Pinokio**
- **Mała syrenka – premiera**
(12 lutego, sob., 16.30)



Teatr Maska, 35-064 Rzeszów,
ul. Mickiewicza 13
tel. (17) 86 26 808, 86 25 717,
faks (17) 86 22 407
www.teatrmaska.pl
e-mail: teatrmaska@teatrmaska.pl
Biuro Organizacji Widowni:
tel. (17) 85 20 614, 85 01 360

Jan Wilkowski

TYMOTEUSZ WŚRÓD PTAKÓW

Reżyseria András Veres, scenografia Ákos Mátravölgyi,
muzyka Bogdan Szczepański.
(przedstawienie dla dzieci od 4 lat)

Mały niedźwiadek Tymoteusz znajduje w swojej czapce kukulcze jajo. Postanawia poszukać domu dla pisklęcia. Niestety, żaden z ptaków nie chce przyjąć pod swój dach kukulki – leśnego podrzutka. Wobec tego miś postanawia sam wysiedzieć jajko i robi to wbrew mieszkańcom lasu, którzy próbują go zniechęcić za wszelką cenę. Humorystyczna, ciekawa opowieść uczy tolerancji i otwarcia na innych. Z pewnością spodoba się nie tylko dzieciom, ale także i starszym widzom, którzy w postaciach lisa i ptaków dostrzec mogą złożone ludzkie charaktery.

Carlo Collodi

PINOKIO

Adaptacja i reżyseria Zbigniew Głowacki, scenografia Pavel Hubička,
muzyka Krzysztof Dzierma.
(przedstawienie dla dzieci od 4 lat)

Był sobie raz samotny, stary człowiek, był kawałek zwykłego drewna i było pragnienie posiadania kogoś bliskiego. Z tego pragnienia narodził się Pinokio, zabawna lalka z pięknie wystruganą głową, rękami i nogami, ale bez serca i takiej ilości rozumu, która pozwoliłaby wybierać właściwe drogi. Nie zdając sobie sprawy z konsekwencji swojego postępowania i przysparzając wielu zmartwień swojemu ojcu, ubogiemu Dżepetto, egocentryczna lalka-dziecko ucieka z domu, aby zasmakować pełnej pokus wolności. Nie wie, że jego los zatoczy krąg i w końcu zapłaci z tęsknoty za ojcem...



Fot. Ryszard Kocaj

Dobranocki z dawnych lat

Do 22 stycznia w Galerii Miejskiej Zespołu Szkół Plastycznych w Rzeszowie przy ul. Dąbrowskiego można oglądać wystawę prac pokonkursowych przygotowaną wspólnie z Muzeum Dobranoczek (organizator konkursu). Dzieci z rzeszowskich przedszkoli, szkół i domów kultury zobrazowały plastycznie bohaterów dobranoczek lat 60., 70. i 80. ub.wieku.

Wśród przedszkolaków I miejsce zajęła **Faustyna Wiśniewska** (MDK Rzeszów, op. Lidia Tomczak), II – **Wiktor Zalewski** (Przedszkole nr 1, op. Magdalena Żybara, Dorota Piecuch), III – **Pola Kordas** (MDK Rzeszów, op. Lidia Tomczak), a wyróżnienia otrzymały: **Dominika Lewko** (P. nr 9), **Roksana Bury** (P. nr 38, op. Anna Sklaniak), **Amelia Gawel** (P. nr 38, op. Anna Curzytek), **Klaudia Rożek** (P. nr 1, op. Magdalena



Rys. Faustyna Wiśniewska



Rys. Pola Kordas



Rys. Martyna Kuśmierska



Rys. Dominika Łazarz



Rys. Natalia Szubert



Rys. Karol Mazur



Rys. Adrian Kaczmarek

Żybura, Dorota Piecuch). **Wśród dzieci klas I – III:** I miejsce – **Aleksandra Głowa** (SP nr 10, op. Aldona Hałdys), II – **Natalia Szubert** (ODK Zalesie, op. Agnieszka Łubkowska), II – **Dominika Łazar** (SP nr 28, op. Agata Stawarz); wyróżnienia: **Dominik Bąk** (ZS Kielanówka), **Justyna Kołodziej** (SP nr 10, op. Aldona Hałdas), **Wiktoria Drzał** (SP nr 28, op. Krystyna Kuzdro). **W kat. uczniów klas IV – VI:** I m. – **Martyna Kuśmierska** (MDK Rzeszów, op. Lidia Tomczak), II – **Adrian Kaczmarek** (ODK Słocina, op. Agnieszka Łubkowska), III – **Karol Mazur** (SP nr 5, op. Urszula Moskwa-Romańczuk); wyróżnienia: **Barbara Rymanowska** (SP nr 5, op. Urszula Moskwa-Romańczuk), **Wiktoria Szeliga** (ODK Staromieście). Nagrodę specjalną jury otrzymał **Bartosz Beres** (MDK Rzeszów, op. Lidia Tomczak), a Muzeum Dobranocek przyznało nagrodę specjalną **Tymoteuszowi Jakowskiemu** (lat 7) z SP1 w Rzeszowie. Publiczność zaś nagrodziła **Wiktora Gawła** z SP nr 28.



Rys. Tymoteusz Jakowski



Rys. Aleksandra Głowa



Rys. Wiktor Gawel



Rys. Bartosz Beres



Rys. Wiktor Zalewski

Podpowiada Ala

Co zrobimy z wierszykiem?

Proponowane tu zajęcia z wierszem przygotowałam dla wychowawczyń przedszkoli i szkół, jednak nadają się one także do wykorzystania przez rodziców, babcię, dziadków i innych opiekunów małych dzieci. Wystarczy znaleźć chwilę czasu i wejść w rolę pośrednika lektury.

Wszystkim chętnym życzę powodzenia we wprowadzaniu dzieci w świat literatury.
Oto wiersz:

Wanda Grodzieńska

Kasia i kasza

Śnieg zasypał pola, lasy,
Ciężkie przyszły dla nas czasy!
Kto ogrzeje nas w dni chłodne?
Kto nakarmi ptaszki głodne?

Na ganeczek skoczył ptaszek,
Rozsypaną dziobie kaszę.
- Ćwir, ćwir! Chciałbym wiedzieć, komu
Sypią ziarenka z tego domu?

A przez okno Kasia zerka
Uśmiecha się do wróbelka
I cichutko go zaprasza:
- Jedz, mój ptaszku! Dobra kasza!

Pomoce: kartki papieru rysunkowego albo jeden arkusz dla całej grupy, pędzle, kubki z wodą, farby akwarelowe.

Dzieci siedzą w rozsypce.

Prowadzący: Na dworze jest zima, śnieg przykrył dachy domów, podwórka, ogrody i lasy. Głodne ptaszki nie mogą znaleźć ani jednego ziarenka.



Rys. Aleks Majewski, lat 8

Ruch

P.: Wyobraźcie sobie, że jesteście gromadką wróbelków i sikorek, szukacie jedzenia. Skaczeć z miejsca na miejsce, frunieć z gałązki na gałązkę, ale wszędzie jest pusto. Nagle ktoś rzuca garść okruszków, lecicie tam szybko. To mała dziewczynka, Kasia, pomyślała o głodnych ptaszkach.

Posłuchajcie wiersza.

Prezentacja wiersza

Ekspresja werbalna

Prowadzący wybiera z grupy jedno dziecko – Kasię, pozostałe dzieci to głodne ptaszki. Kasia ma za zadanie wołać do ptaków i zachęcać je do jedzenia. Ptaszki pytają, kto rzucił im okruszki, dziękują za posiłek i szczebiocą między sobą w ptasim języku.

Plastyka

P.: Namalujcie farbami zimowe ptaszki.

Pracę tę dzieci mogą wykonywać indywidualnie na pojedynczych kartkach albo w grupach lub całą grupą na jednym dużym arkuszu papieru.

Wykorzystano metodę ekspresywnego wykonania utworów poetyckich opisaną w: A. Ungeheuer-Gołąb, *Poezja dzieciństwa, czyli droga ku wrażliwości*, Rzeszów 1999.

Nina Opic

Wiaterek wędruje po rzeszowie

W dziuplach starych drzew na Lisiej Górze mieszka sobie rodzina Wiatrów: pan Wiatr, pani Wiatrowa i ich dzieci – synek Wiaterek i córeczka Wichurka. Wszyscy bardzo lubią tańczyć swój wiatrowy taniec. Tańczą go wśród drzew, ulic i bloków, wśród przepływających nad miastem chmur i obłoków, a nawet wśród kolorowych flag państwowych. Gdy tylko ktoś z rodziny Wiatrów znalazł się wśród gałęzi drzew, to tańczyły zaraz wszystkie listeczki, a nawet też i ptaki.

– Czy mógłbym sobie trochę potańczyć po Rzeszowie?– zapytał Wiaterek, wychylając swoją rozwichrzoną głowę ze starej dębowej dziupli.

– Jeśli odrobiłeś już lekcje, to możesz trochę potańczyć na zakończenie starego roku – powiedziała mama Wiatrowa. – Tylko nie tańcz za daleko, bo możesz zawędrować poza Rzeszów i będzie ci trudno wrócić do domu.

– Obiecuję, jakem Wiaterek!

I Wiaterek rozpoczął swój taniec. Najpierw nad Wisłokiem przeganiał kaczki po falach, później potańczył jakiegoś obertasa na żużlowej bieżni stadionu, a następnie ➤



Rys. Zosia Solecka, lat 8, Ustrzyki Dolne

➤ majestatycznie okręcił się wśród kolorowych wieżowców na Nowym Mieście. Tak się roztańczył, że niechący potrącił zegar na zamku Lubomirskich, a ten pomachał mu wskazówkami i powiedział:

– No, no, Wiaterek, nie tańcz tak szybko bo rozkręcisz mi wskazówki, a przecież muszę nimi dokładnie pokazywać wszystkie godziny nowego roku.

– Oj, przepraszam – odpowiedział Wiaterek i pomknął w stronę Filharmonii Podkarpackiej posłuchać muzyki w towarzystwie pozłoconego pajacyka stojącego wśród drzew. Pajacyk uklonił się najpiękniej jak umiał swoją złotą czapką z dzwoneczkami i powiedział:

– Witaj Wiatorku! Czyżbyś pędził na rzeszowski Rynek, aby tam, razem z mieszkańcami Rzeszowa powitać nowy rok?

– Z pewnością tam zawieję, ale najpierw zagłędę do Muzeum Dobranoczek. Chcę też zawiąć z wizytą do Trasy Podziemnej, a później zabawić się z Echem w rzeszowskiej studni w chowanego.

– To życzę ci miłej wiaterkowej wędrowki po Rzeszowie!

– A ja tobie Pajacyku, życzę miłych spotkań z dziećmi – powiedział Wiaterek i nie wiadomo kiedy odleciał między rzeszowskie kamieniczki, drzewa i kolorowe świąteczne lampki uliczne...

Jeśli wybieriecie się na zimowy spacer po Rzeszowie, wypatrujcie wesołego Wiatarka, który opowie wam niejedną wietrzną historię. I pozdrowcie złotego Pajacyka za filharmonią – będzie bardzo szczęśliwy i radosny!